

W dniu 23 kwietnia 2015 roku na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu odbył się wykład otwarty pt.: „Polski rynek akcji w 2015 roku – sytuacja bieżąca i perspektywy”, który wygłosił Pan prof. nadzw. dr hab. Eryk Łon. W wykładzie uczestniczyło ponad 150 osób.

Podczas wykładu prof. Eryka Łona kluczowe było pytanie: czy korzystnie jest dokonać zakupu polskich akcji? Analiza rozpoczęła się od wykresu indeksu WIG20 i rozpoznania trwającej od dłuższego czasu konsolidacji, w ramach której można zauważyć większą presję popytu, co skutkuje zbliżaniem się do górnego jej ograniczenia.

W czasach silnych powiązań międzynarodowych nie można zapomnieć o korelacjach rynkowych. Potwierdzenie wzrostowego scenariusza można uzyskać w węgierskim indeksie BUX, który zaczyna dyskontować spodziewaną zwiększoną dynamikę PKB w roku 2016. Rynki akcyjne, nazywane barometrem gospodarki, często dyskontują zmiany dynamiki wzrostu gospodarczego z rocznym wyprzedzeniem.

Kolejnym ważnym czynnikiem wartym analizy jest cykl prezydencki w USA. Ma ona uzasadnienie w fakcie, iż administracja prezydenta w celu utrzymania wpływów stara się nakierować apogeum wzrostu gospodarczego na rok wyborczy. Z tego względu najkorzystniejszy dla rynków akcyjnych jest rok poprzedzający wspomniany rok wyborów (dyskontowanie z wyprzedzeniem). Stany Zjednoczone mają bardzo silny wpływ na światową koniunkturę na rynkach, dlatego w Polsce również rok przedwyborczy jest statystycznie rekordowy.

Analizując wykres indeksu S&P, można dostrzec spaloną formację podwójnego szczytu. Cena początkowo wyrysowała dwa szczyty (co sugeruje spadki ze względu na wyczerpanie sił popytu), niskowa tendencja trwała jednak relatywnie krótko i znów widzimy zbliżanie się do szczytów. Jeśli te zostaną trwale przebite, to z dużym prawdopodobieństwem wzrosty zostaną utrzymane. Dodatnia korelacja globalnych rynków akcyjnych sprawia, że może to być paliwo dla polskich spółek.

Cena pieniądza w gospodarce ma duży wpływ na notowania giełdowe. Zwykle niskie stopy procentowe i ekspansywna polityka monetarna sprzyjają hossie. Obecnie główne banki centralne świata: FED, EBC, BoJ prowadzą ultra luźną politykę pieniężną. Od tego trendu nie odstaje polski NBP, którego stopy procentowe znajdują się na historycznych minimach. Z badań prof. Eryka Łona wynika, że rozpoczęcie nowego cyklu monetarnego (pierwsza obniżka/podwyżka stóp) znajduje odzwierciedlenie w zmianie trendu na rynkach akcji po około 4 miesiącach. Biorąc pod uwagę sektory gospodarki, najlepiej na ekspansję monetarną reaguje budownictwo.

W następnej części spotkania zostały przytoczone spostrzeżenia Pringa. Zgodnie z nimi, ceny surowców mogą wskazać nam z wyprzedzeniem kierunki trendów na giełdzie. Spadające ceny surowców generują presję deflacyjną, co zachęca banki centralne do łagodnej polityki pieniężnej, co jak zostało wspomniane wcześniej, sprzyja giełdowym bykom.

Kwestie wartości walut nie pozostają bez znaczenia dla inwestorów zagranicznych, szacuje się, że na polskim rynku akcji ich udział wynosi 30-50%. Biorąc pod uwagę sytuację na wykresie polskiego złotego w relacji do EUR i USD (pewnego rodzaju indeks), widać szansę na umocnienie naszej waluty. Jeśli aprecjacja złotego faktycznie nastąpi, inwestorzy zagraniczni będą mogli liczyć na premię walutową inwestując w polskie spółki.

Zagłębiając się w kwestie sezonowości na rodzimym rynku akcji prof. Eryk Łon zauważył pewną prawidłowość: bardziej korzystny dla wzrostów jest czas od października do kwietnia, a mniej od końca kwietnia do początku października. Zależność ta szczególnie działa od jesieni drugiego roku po wyborach w USA, korzystna koniunktura utrzymuje się przez cały rok przedwyborczy (z jakim mamy obecnie do czynienia). Podczas wystąpienia również nasz prelegent zaznaczył, że biorąc pod uwagę niektóre wskaźniki, wiele naszych akcji wydaje się być niedowartościowanych.

Pod koniec wykładu prof. Eryk Łon wskazał ciekawe spółki, którymi są: Atrem, Boryszew, Comarch, Enea i Relpol.

Podczas analogicznego wykładu 2 października 2014 zostały wskazane spółki: Netmedia, Lena, Immobile, Sygnity, CD Projekt. Portfel złożony z tych spółek (o równych udziałach) w pół roku pobił indeks WIG20 o 13,28%.

Z kolei 23 kwietnia 2014 roku „perłkami” były: Polna, Ropczyce, Ciech, Capital, Mercor. Portfel złożony z tych spółek (o równych udziałach) w rok pobił indeks WIG20 o 23,55%.

Końcowym akcentem było zaproszenie na nową stronę prof. Eryka Łona – www.eryklon.pl

i sesja pytań.

W czasie dyskusji uczestnicy wykładu zadawali szereg ważnych pytań. Pytali m. in. o rolę innych niż polityka pieniężna czynników fundamentalnych mogących służyć dobrej sytuacji na polskim rynku akcji w tym roku. Podkreślali też znaczenie „spalenia” formacji podwójnego szczytu na wykresach czołowych indeksów światowych jako sygnału kupna. Interesowali się też problemem dyskontowania przez uczestników rynku akcji decyzji banków centralnych.

Treści zawarte w niniejszym tekście nie stanowią „rekomendacji” w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. w sprawie informacji stanowiących rekomendacje dotyczące instrumentów finansowych, lub ich emitentów (Dz.U. z 2005 r. Nr 206, poz. 1715).